CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 243 — Kraków, środa dnia 7 września 1938 r. — Rok II

Fikcja dwuletniego plebiscytu samorządowego

Warszawa. Terminy wyborów do rad gromadzkich i rad gminnysh są następujące: W listopadzie i grudniu 1938 wybory odbędą się w 9 województwach centralnych i wschodnich, obejmując 30.000 gromad. W pierwsym kwartale 1939 na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych. Jesienią 1939 w województwach południowo zachodnich odbędą się wybory w 10.500 gromadach. W ostatnich miesącach 1999 i z początkiem 1940 wybory odbędą się 1100 radach gminnych województw południowo-zachodnich.

W listopadzie i grudniu 1938 odbędą się wybory w 79 miastac wojewóeztw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi. Na początku roku 1939 na tym samym obszarze odbędą slę wybory w 89 miestach. W kwietniu i maju 1939 odbędą się wybory w województwach centralnych i wschodnich, a od marca do maja 1939 w reszcie miast województw południowo-zachodnich razem 380 miastach. Następstwem wyborow do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad dowiatowych, które nastąpią z końcem 1939 i początkiem 1940.

* * *

Podając powyższą wiadomość dodać musimy parę słów komentarza. Otóż od chwili wejścia na tapetę dnia politycznego spraw samorządowych cała prasa inspirowana i reakcyjna znaczenie ich na pierwszy plan podnieść usiłowała. Pisano, że wybory samorządowe to pierwsza próba sił przed parlamentarnymi, to pierwszy od dłuższego czasu plebiscyt, który wykaże siłę, zwartość i ilość zmagających się grup społecznych.

Obóz demokratyczny, a przede wszystkim Stronnictwo Ludowe na ostatnim N.K.W. postawiło tezę, że wtedy tylko wybory samorządowe staną się plebiscytem, gdy odbędą się w ramach dwu tygodni. Boć zrozumiałym jest, że rozciągnięcie wyborów na dwa lata odbiera im wszelką wartość plebiscytową.

Stwierdzamy: ci którzy łudzili się jeszcze raz od obozu sanacyjnego otrzymali jasną odpowiedź. Sprawę te omówimy jeszcze szerzej.

Rumunia przepuści wojska sowieckie?

I. K. C. donosi: Powołanie rezerwistów francuskich pod broń, oraz niesprawdzone pogłoski o pakcie militarnym między Rumunią i Sowietami, względnie o zgodzie Rumunji co do przepuszczenia sowieckich pomocy wojskowych dla Czechosłowacji, stanowi wprost deprymującą przygrywkę do kongresu w Norymberdze.

Kanc. Hitler o kulturze niemieckiej

Norymberga Pat. Na uroczystym posiedzeniu w operze norymberskiej kanclerz Hitler wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom kulturalnym, w którym oświadczył m. in.: Usiłuje się mówić o upadku kultury niemieckiej. Jednakże wszystkie, żałosne jęki międzynarodowo-demokratycznej prasy nad upadkiem kultury niemieckiej są jawnym oszustwem. Niemieckie zdobycze kulturalne w ciągu najbliższych lat zwrócą uwagę całego świata.

Norymberga Pat. Minister Goebbels dokonał wręczenia nagród państwowych za zasługi dla rozwoju kultury Rzeszy. Nagrody otrzymali: Generalny inspektor budowy dróg niemieckich dr. Todt, konstruktor głośnego „samochodu ludowego" (K. D. F. Volkswaegn) — dr. Poersche oraz konstruktorzy samolotów Heinkel i Messerschmidt, pomiędzy których nagroda została podzielona.

Włoski dekret rasowy działa

Rzym Pat. W związku z uchwalonym przez włoską radę ministrów dekretem w sprawie rasy, minister spraw wewnętrznych zawiesił w czynnościach 19 Żydów urzędników podległego mu ministerstwa. Analogiczne zarządzenia mają być wydane i w innych dziedzinach państwowej służby administracyjnej.

Katastrofa w kopalni

Rybnik W nocy z 5 na 6 bm. w podziemiach kopalni „Szybyiankowice", w Boguszowicach na skutek zawalenia się zabudowań pochylni trzech górników zasypanych zostało zwałami węgla. Zaalarmowana kolumna ratownicza przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej w wyniku której wydobyto wszystkich górników żywych. Odnieśli oni jednak ciężkie obrażenia.

Na miejsce wypadku wyjechał delegat Okręgowego Urzędu Górnicze go celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Rząd czechosłowacki nie kapituluje

Koła urządowe wystąpiły wobec prasy zagranicznej przeciwko zbyt daleko posuniętemu pesymizmowi w ocenie sytuacji a specjalnie przeciwko wczorajszemu meldunkowi agencji Havasa. który uważał komunikat jako „dowód kapitulacji." Koła urzędowe oświadczają, że żądania karlsbadzkie Henleina brane są pod uwagę, ale nie jest to jednoznaczne z kapitulacją władz czeskich. Jest to tylko poszukiwanie drogi do kompromisu.

Paryż Pat. W kołach politycznych Paryża z dużym zaciekawieniem oczekują na wiadomość z Pragi o szczegółach t. zw. czwartego projektu czeskiego. W prasie istnieje pewna dezorientacja co do zakresu ustępstw czeskich wobec żądań Niemców sudeckich. Dzisiejszy „Temps" wyraża przypuszczenie że ten ostatni projekt ma być wynikiem prac lorda Runcimana i jako taki może liczyć na poparcie rządu brytyjskiego. Wbrew temu twierdzeniu „Information" liczy się z możliwością niepowodzenia t. zw. czwartego projektu i przewiduje w takim razie dalszą akcję pojednawczą lorda Runcimana. Inne dzienniki francuskie uważają niemal za rzecz pewną, że rząd praski przyjął osiem żądań Henleina niemal w całej rozciągłości z drobnymi tylko zastrzeżeniami.

Prasa komunistyczna i skrajnie lewicowa w Paryżu wyraża niezadowolenie z powodu nacisku wywieranego przez W. Brytanie na rząd czeski.

Praga Pat. Premier Hodża przyjął dziś członków misji lorda Runcimana, Ashtona Gwatkina i Stopforda, z którymi odbył dłuższą rozmowę.

Praga Pat. Mandatariusze stronnictwa Niemców sudeckich dep. Kundt i dr. Rosche odbyli dziś po południu rozmowę z Ashtonem Gwatkinem i innymi członkami misji Runcimana oraz z ambasadorem Hendersonem. Nieco później do rozmowy przyłączył się również lord Runciman.

Praga Pat. Po konferencji z lordem Runcimanem, prezydent Benesz przyjął przedstawicieli stronnictwa Niemców sudeckich dep. Kundta i dr. Szebekowskiego.

Gość kanclerza

Norymberga Pat. Bawi tu jako gość kanclerza komendant główny P. P. gen. Zamorski. Przyjęty on był przez kanclerza Hitlera, dziś zaś udał się na 2-dniowy pobyt do Monachium dla zwiedzenia tamtejszych ośrodków policji niemieckiej. W piątek gen. Zamorski powraca do Norymbergi.

Militaryzacja portu marsylskiego

Paryż Pat. Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycji, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków. Dzisiejszy „Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych. Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Obronny charakter zarządzeń francuskich

Paryż Pat. Popołudniowa prasa paryska podkreśla na podstawie informacji z kół miarodajnych, że władze wojskowe francuskie nie mają zamiaru rozszerzać dotychczasowych zarządzeń wojskowych, mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa na granicy francuskiej od strony Niemiec. becne zarządzenia zostaną odwołane. Przeciwnie gdyby w sytuacji politycznej miało się zarysować dalsze odprężenie, o-

Rzym Pat. Wiadomość o ostatnich zarządzeniach wojskowych we Francji nie wywołała w Rzymie większego wrażenia.

Napad na szkołę czeską w Wiedniu

Wiedeń. Pat. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów do okień czeskiej szkoły Komensky'ego w 16-ej dzielnicy Wiednia.

Na marginesie

Wpadunek „A. B. C."

Czym skorupka nasiąknie za młodu... Takie jest stare przysłowie. „A. B. C." tak się już zrosło z pojęciem antysemityzmu, że ani rusz bez tego wyranzowanego koniczka. Wszystko co złe, to żydowskie. Antysemityzm na śniadanie, na obiad i na kolację. W przerwach pomiędzy tymi daniami, także antysemityzm.

W poniedziałkowym numerze „A. B. C." czytamy:

„Zajścia **antysemickie(!)** w Bielsku zbada specjalna komisja śledcza".

Cała Polska, a także prasa zagraniczna wiedzą o tym, że zajścia miały charakter wyłącznie **antyniemiecki**, a tylko „A. B. C." przyjaciel Hitlerii, określa je jako antysemickie. Boć przecież nie może się pomieścić w głowie redaktorów „A. B. C.", by w tym samym Bielsku, w którym niedawno jeszcze tak barbarzyńsko grasowała chuliganeria endo-oenerowska mogły się odbywać demonstracje antyniemieckie.

Zdaniem moralnych sprawców zeszłorocznych odruchów antysemickich w Bielsku, wybicie szyb wystawowych w księgarni braci Hohn („A. B. C." celowo przemilcza, że to firma hitlerowska) oraz w mieszkaniu przywódcy ruchu hitlerowskiego w Polsce senatora Wiesnera było demonstracją antysemicką... Ale na tej perfidnej grze, obliczonej na obałamucenie własnych „ankietowych" czytelników „A. B. C.", zdrowa część opinii polskiej dawno się poznała.

Wedle logicznego rozumowania, panów z „A. B. C." antypolskie wystąpienia w Gdańsku organizowali i uskuteczniali... Żydzi. Przeciwko tym bowiem wystąpieniom zwołał polski związek zachodni zebranie protestacyjne i pod tym hasłem rozbijali uczestnicy tego zebrania szyby w księgarni i w mieszkaniu senatora Wiesnera.

Niedługo „A. B. C." wymyśli bajeczkę, że rokowania angielsko-polskie na temat stanowiska Polski wobec agresji Hitlera w Sudetach, czerpią swa inicjatywę w intrydze żydo-masońskiej.

Czytelnicy tego pisemka napewno w to uwierzą.

Nawet wtedy, gdy to będzie od A do B, C, i Z. — wierutnym kłamstwem.

Prawda, kłamstwo, — obojętne, byleby handel szedł. Nieprawdaż panowie z „A. B. C."?

Idem

Poprawa gospodarcza w Ameryce

Informowaliśmy już o poprawie gospodarczej w Ameryce. Poprawa ta, spowodowana realizacją nowego programu „pump-priming" prez. Roosevelta zarysowuje się coraz wyraźniej. Szpalty prasy gospodarczej, zwłaszcza angielskiej pełne są od kilku dni coraz to nowych szczegółów i danych, świadczących o tej poprawie.

Wszystkie wzkaźniki, opracowane przez poszczególne instytucje amerykańskie i pisma, jak wskaźnik Federal Reserve Board, „Juornal of Commerce, wskaźniki dla poszczególnych gałęzi przemysłu wykazują wyraźny wzrost.

Wskaźnik ogólny aktywności przemysłu, opracowany przez Federal Reseive Bóard, wykazuje wzrost z 77 w czerwcu na 83 w lipcu b. r. „Journal of Commerce" przewiduje, że wskaźnik ten osiągnie na jesień 90. Jak stwierdzają „Financial News", ocena ta jest uważana przez koła gospodarcze za raczej ostrożną.

Wyraźna poprawa nastąpiła w ruchu budowlanym. W ostatnim tygodniu zawarto umów budowlanych na sumę 57,9 mil. dol., gdy w poprzednim na 44,5 mil a w odpowiednim tygodniu ub. r. na sumę 37,3 mil. Wskaźnik zatrudnienia stalowni podniósł się z 26% zdolności produkcyjnej w maju na 43%, w chwili obecnej. Przewidują, że na jesień zatrudnienie dojdzie do około 60%, co oznacza pełne przywrócenie rentowności produkcji w tym przemyśle.

„Neue Zürcher Zeitung" podaje szereg szczegółów o sytuacji w przemyśle samochodowym. Zapasy niesprzedanych samochodów spadły od początku roku o ponad 200 tys. sztuk. Od czerwca nastąpił wyraźny wzrost popytu na wozy ze strony publiczności. Przemysł samochodowy jest szczególnie ważny, gdyż ożywienie w tym przemyśle uruchomić musi również szereg gałęzi przemysłu pomocniczego i surowcowego.

Wszystkie te dane zasługują na tym baczniejszą uwagę, że wzrost zatrudnienia następuje w okresie letnim, kiedy z reguły panuje sezonowe osłabienie obrotów, kiedy więc nawet utrzymanie poprzedniego poziomu jest dowodem pewnej poprawy.

Niezwykle optymistycznie brzmią też oświadczenia miarodajnych osobistości. I tu podkreślić należy, że nie tylko przedstawiciele Administracji, a więc ludzie zbliżeni do prez. Roosevelta, nastrojeni są optymistycznie. Nie mniej optymistycznie wypowiadają się przedstawiciele „Big Business" jak n. p. prezes Chryslera, Keller.

Giełda nowojorska reaguje niezwykle optymistycznie na wszystkie te informacje. Wskaźnik akcji przemysłowych Dow Jones, który na wiosnę spadł do 99, podniósł się obecnie do 145 i podnosi się nadal. Rosną również obroty giełdowe, sięgające już w niektóre dni 1 mil. sztuk akcji.

Poprawa gospodarcza w Stanach jest źródłem optymizmu gospodarczego dla rynków światowych. Jeśli giełdy zachodnio-europejskie, mimo napięcia politycznego, panującego w tej chwili w Europie, zachowują naogół spokój, to niemałą rolę w tym odgrywa fakt szybkiej poprawy za Oceanem.

Nie brak jednak głosow, wskazujących na przejściowy charakter tej poprawy. Tak n. p. Financial News w artykule wstępnym wskazują, że jest to poprawa osiągnięta środkami sztucznymi, bez rozwiązania podstawowego problemu, stosunku rządu do kół gospodarczych. Jest to, niewątpliwie prawda. Ale nawet ten sceptyczny artykuł przewiduje, że poprawa będzie trwała jeszcze szereg miesięcy. W chwili obecnej to samo wystarcza już giełdom dla optymizmu.

„Nasz spokój nie jest wyrazem słabości"

mówi min. Neczas

Praga. W niedzielę 4 września odbywał się zjazd młodzieży socjalno-demokratycznej, na którym wielką mowę wygłosił czechosłowacki minister opieki społecznej, inż. Jaromir Neczas, który m. i. powiedział: „Oczy całego świata zwrócone są ku Czechosłowacji. Republika Czechosłowacka stoi dziś na pierwszych barykadach demokracji światowej. W Europie środkowej jest to silna, wielka bariera, chroniąca praw obywatelskich i ludzkich. Los przydzielił nam rolę historyczną. Przyczyna trudności ale leży przede wszystkim w tym, że kwestia sudecko-niemiecka jest tylko pretekstem do zupełnie innych celów i dlatego na gruncie Czechosłowacji ścierają się dwa różne kierunki.

Nie chcemy, aby kwestia niemiecka w Czechosłowacji była pretekstem do naruszenia pokoju u nas i przyczyną wybuchu wojny światowej. Wszak byłoby to największym nieszczęściem, jakie ludzkość może spotkać. Dlatego odpowiedzialne czynniki republiki naszej uczynią wszystko, aby uratować pokój i aby nikt nie mógł zrzucić na nich odpowiedzialności za winę wybuchu wojny. To wielkie i mocne pragnienie pokoju, słuszna obawa przed zgrozą wojny, przelewem krwi i miliardowymi szkodami nie może jednak rozumiana być jako wyraz słabości naszej i nie śmie być wykorzystywana

Niech nikt się nie myli. W chwilach niebezpieczeństwa staną wszystkie partie czechosłowackie i nie tylko te, ale także wszystkie żywioły demokratyczne w republice.

Uczynimy wszystko, aby w sporach dzisiejszych osiągnięte było porozumienie i aby nam nie czyniono zarzutu, że postępowaniem swym porozumienie uniemożliwiliśmy. Z najczystszym sumieniem oświadczyć możemy przed całym światem, że poza Szwajcarią nie ma państwa w Europie, w którym by kwestie narodowościowe były rozwiązywane tak sprawiedliwie jak u nas. Tak stanowczo dążymy do pokoju, tak stanowczo i energicznie stoimy na gruncie niepodzielności i jednolitości naszej republiki i jej ustroju demokratycznego. Porozumienie i pokój — tak jest, ale nigdy jednak kapitulacja i rozbicie republiki. Nigdy nie dopuścimy do tego, aby na terytorium naszej republiki demokratycznej stworzony był okręg z innym ustrojem, któryby po tym naszą republikę i nasz ustrój demokratyczny rozkładał. Zachowujemy spokój, ale czuwamy na straży. Bez wolności życie byłoby niewolą gorszą niż śmierć.

Fałsze propagandy niemieckiej o Czechosłowacji

Berliński „Angriff" z dnia 2 września opublikował list otwarty do lorda Runcimana, w którym twierdzi, że więzienia w Czechosłowacji są przepełnione obywatelami narodowości niemieckiej, skazanymi na podstawie ustawy o ochronie republiki.

A tymczasem według stanu z dnia 1 września b. r. znajduje się w całej Czechosłowacji w więzieniu śledczym na podstawie ustawy o ochronie republiki ogółem 221 obywateli narodowości niemieckiej, przy czym w 164 wypadkach chodzi o osoby podejrzane o szpiegostwo. W więzieniu karnym według stanu z dnia 1 września 1938 przy sądach okręgowych znajduje się 31 Niemców a w ogóle w zakładach karnych 198 Niemców. Ogółem więc w więzieniach w Czechosłowacji tak śledczych jak i karnych jest w dniu 1 września 450 osób narodowości niemieckiej. Już powyższe cyfry dowodzą, jak nieprawdziwe są twierdzenia „Angriffu". Dalej zaznaczyć należy, że dnia 18 kwietnia br. Prezydent Republiki ogłosił szeroką amnestię, odnosząca się do wszelkich deliktów politycznych oraz mniej ważne wypadki szpiegostwa. Według dotychczas stwierdzonych wyników, z amnestii tej skorzystało 2133 osoby narodowości niemieckiej.

Niemiecka mobilizacja surowców i zapasów żywności

Rozporządzając już danymi statystycznymi z ostatniego półrocza życia gospodarczego Trzeciej Rzeszy można ustalić z jak dużym nakładem przygotowują Niemcy mobilizację surowców oraz środków żywności na wypadek wojny. Import środków żywności oraz pasz wzrósł znacznie, gdyż zapłacili Niemcy za ten import 200 milionów marek węcej jak w poprzednim półroczu 1937 roku. Surowców sprowadzili więcej o 44 milion., półfabrykatów za 59 milionów, fabrykatów gotowych, biorąc pod uwagę naturalnie tylko te, które służą celom wojennym — za 36 milionów marek więcej, mimo, że krajowa produkcja tych fabrykatów znacznie wzrosła, forsowana na zasadach planu czteroletniego. Import odpadków zwierzęcych, służących jako karma wzrósł z 259000 do 770000 marek, żyta z 1,3 do 2,3 miln., owsa z 0,3 do 1,3, kukurydzy z 5,7 do 8 pasz zielonych i surowych z 40tys do 737 tys., cukru z 27000 do 104tys. miln Bawełny z 1,5 do 1,8, rudy żelaznej z 93 do 107, rudy ołowiu z 0,4 do 0,7, cynku z 0,4 do 1,0, miedzi z 1,2 do 1,6, środków napędnych i olejów z 13,8 do 15,3 miln. Młyny zostały zmuszone do magazynowania stałych zapasów mąki w wysokości 1,3 miliona ton, co zabezpiecza pokrycie dwumiesięcznego zapotrzebowania. Przystąpiono do budowy szeregu nowych spichlerzy oraz elewatorów zbożowych. Wydano dalsze ostre zarządzenia, dotyczące gospodarki żelazem oraz nakazujące oddanie szeregu przedmiotów żelaznych na cele produkcji planu czteroletniego.

Bezrobotni nauczycielami więźniów

Czerniowce Pat. Prasa donosi, że na skutek zarządzenia rumuńskiego ministerstwa oświaty 120 bezrobotnych nauczycieli będzie zatrudnionych w wiezieniach i zakładach poprawczych, gdzie udzielać będą nauki więźniom.

Bursy dla młodzieży chłopskiej w mieście

Warszawa. Z inicjatywy oraz przy pomocy materialnej Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi z początkiem tego roku szkolnego zostają uruchomione bursy dla młodzieży chłopskiej, studiującej w miastach w Łodzi, Białymstoku i Piotrkowie.

Antyhitlerowski zjazd Niemców

Lwów. W kolonii niemieckiej Eisingen w powiecie Rawa Ruska odbył się zjazd Niemców w Polsce, wyznania ewangelicko augsburskiego i helweckiego w ilości 180 delegatów, w tym 19 pastorów i 20 nauczycieli.

Zagadki gospodarcze Niemiec

Wyhuśtana koniunktura

Część druga.

Korzystanie przez państwo z rynku pieniężnego nie przez inkaso bieżących należności finansowych czy to drogą przymusowego opodatkowania czy to drogą przymusowego wyznaczenia pożyczki, lecz drogą emitowania nowego środka płatniczego z późniejszym jego terminem wykupna to metoda wystawiania weksli na przyszłość. Jeśli ktoś wystawia weksel na krótszą czy dalszą przyszłość i opiera wielkość kwoty wekslowej o wielkość swego spodziewanego dochodu, to konsumuje swój dochód z przyszłości. Jeśli jednak ktoś wystawia weksel na przyszłość z kwotami przekraczającymi spodziewaną wielkość jego dochodów w przyszłości, to konsumuje nie tylko swój przyszły dochód, ale i swój kapitał, swą substancję majątkową.

A wreszcie jeśli ktoś za równowartość uzyskiwania z tytułu wystawiania takich weksli, nie buduje gospodarczych warsztatów o zdolności reprodukcyjnej, to znaczy nie stwarza ośrodków które same przez się są tworzycielami nowych wartości i nowych dochodów, — to natenczas nie tylko konsumuje przez emisję swych weksli dochody przyszłych pokoleń i własną substancję majątkową, ale jeszcze na dodatek konsumcja tego kogoś już w chwili jej zapoczątkowania, jest gospodarczo-szkodliwa, gospodarczo niebezpieczna choćby dla chwilowych pozorów koniunktury.

Mówiąc krótko: Niemcy wystawiając różnego rodzaju zobowiązania skarbowe, płatne po kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu latach, nie stwarzają kosztem tych weksli przyszłościowych, wielkich fabryk towarów użytkowych, lecz budują głównie autostrady, stadiony sportowe, budowle monumentalne o wartości ekonomicznej równej pomnikom Hitlera, a w najlepszym razie wytwórnie surowców zastępczych, których koszt produkcji jest wielokrotnie wyższy od kosztu surowców naturalnych.

Praktycznie niemiecka koniunktura wewnętrzna zorganizowana została w ten sposób, że pierwszym zleceniodawcą dla każdego zapotrzebowania towarowego, a więc dla każdego zatrudnienia przemysłowego było państwo. Państwo płaciło swych dostawców wekslami własnymi. (Schatzscheine). Papiery wydawane przez skarb państwa bez jakichkolwiek ograniczeń i kontroli (budżet skarbu niemieckiego nie jest od 5 lat publikowany) miały do niedawna zdolność nieograniczonego eskontu w banku Rzeszy. Tym sposobem przemysł niemiecki był nieograniczenie finansowany przez skarb państwa i nie odczuwał zupełnie braku gotówki. Ponieważ jednak Bank Rzeszy nie mógł w nieskończoność magazynować weksli skarbu państwa, gdyż groziło mu to inflacją conajmniej równie niebezpieczną jak powojenna inflacja markowa, dążono do ciągłej konwersji weksli skarbowych na długoterminowe pożyczki. Aby jednak stworzyć reflektantów na obligacje pożyczkowe, wprowadzono szereg ustaw zmuszających banki prywatne, spółki akcyjne, wykazujące pewien stopień dochodu bilansowego, towarzystwa ubezp. itd. do lokowania nie tylko swych nadwyżek dochodowych ale swych rezerw, tj. części swych majątków w długoterminowych pożyczkach skarbu państwa. Nie dziw, że metoda taka miała wreszcie swą naturalną granicę. Granicę wyczerpania wszystkich płynnych rezerw majątkowych gospodarstwa niemieckiego. Z momentem wyczerpania tych wszystkich rezerw nadeszła słynna baissa walorów niemieckich. Była to masowa podaż papierów wartościowych ze strony przedsiębiorstw gospodarczych, szukających środków do upłynnienia się.

I tylko celem zahamowania rozmiarów tej baissy wprowadzono z porady dra Schachta tzw. „Lieferschatzscheine". Właściwością tych nowych papierów płatniczych niemieckiego skarbu jest ich niezdolność do eskontu w Banku Rzeszy. W ten sposób przemysłowcy niemieccy zostali zmuszeni do przyjmowania jako zapłaty not skarbowych, nie mających ani obiegu płatniczego ani zdolności do dyskontu w bankach. Ale ten rodzaj i ta metoda zapłaty nie jest przecież systemem na dalszą metę. Już dziś wprowadzono, w życie jako pomoc dla przemysłowców opłacanych „Lieferschatzscheinami" możność lombardu do 75 procent wartości not skarbowych, naturalnie znów w Banku Rzeszy. Zastaw papierów wartościowych ma to do siebie iż jest krótkotrwały. Bank Rzeszy przyjmując „Lieferschatzscheiny" w lombard, i wypłacając za nie 75 proc. ich nominału, zatrzymuje je na krótki termin żądając od przemysłowców powtórnego wykupu zlombardowanych papierów w terminie do 3 miesięcy, a ponadto zalicza odsetki debetowe za kredyt. Tak przedstawia się w tej chwili objektywnie tajemnica niemieckiej koniunktury gospodarczej, o której z taka emfaza, z takim entuzjazmem zwykło się u nas nawet w tzw. poważnych sferach gospodarczych mówić.

Jest to więc rozpęd człowieka trawionego gorączką, goniącego ostatnim napięciem sił i ciężko dyszącego. I tu właśnie, w natężeniu napięcia ostatnich sił gospodarczych Trzeciej Rzeszy leży główne niebezpieczeństwo tego „ośrodka dynamizmu" dla otoczenia Niemiec, dla jego kontrahentów. Mówimy o niebezpieczeństwie natury gospodarczej, jako też i o gospodarczych kontrahentach. Jak bowiem można uważać za wypłacalnych niemieckich odbiorców prywatnych, którzy na zasadzie układu handlowego polsko-niemieckiego zakupują u nas surowce, płody rolne czy inne wyroby naszego gospodarstwa, skoro nie może być tematem dyskusji przewidywanie, wedle którego w niedługim czasie w Niemczech musi być przeprowadzona jakaś wielka, nie mająca nigdzie w tej skali precedensu, danina majątkowa. Wyczerpane zostały wszelkie inne środki zajęcia dochodu, rezerw i płynnych substancji majątkowych prywatnego gospodarstwa niemieckiego. Wyczerpane są wszelkie źródła publiczne. Przytłoczone są niebywałym zadłużeniem, które spłacać będą przyszłe pokolenia aż po prawnuków włącznie. Pozostaje już tylko — na wzór metody zastosowanej przez Mussoliniego we Włoszech po „zwycięskiej wojnie" abisyńskiej, — zajęcie części majątków prywatnych. I ta ewentualność jest właśnie obecnie rozważana, w Niemczech, jako jedyna deska ratunku. Pierwszym jej zwiastunem była rejestracja majątków żydowskich.

Do niedomogów i niedociągnięć mnożących się obecnie w łonie gospodarki niemieckiej dołączyć należy pretensje Włoch o przyznanie im ze strony przemysłu niemieckiego, za gwarancją skarbu niemieckiego, długoterminowych kredytów towarowych. Ale Niemcy stały się do tego stopnia niepewnym a nawet niebezpiecznym kontrahentem gospodarczym, że po ostrzeżeniu eksporterów angielskich ze strony tamtejszego ministerstwa handlu przed wchodzeniem w kredytowe stosunki handlowe z Niemcami, nastąpiło w niedawnym czasie zjawisko o wiele znamienniejsze. Zjawisko znane u nas z nieco wypaczonych informacji oficjalnych agencji, a faktycznie prawie że zupełnie sferom gospodarczym Polski zatajone. Nastąpiło mianowicie wciągnięcie Trzeciej Rzeszy na czarną listę handlową Stanów Zjedn. A. P. jako jedynego państwa w całym świecie. Zewnętrznym przejawem tego faktu była znana mowa amerykańskiego sekretarza stanu Hulla, w której odmówił współpracy gospodarczej z Niemcami. Ale o niebezpieczeństwach powiązań importowych czy eksportowych z gospodarstwem niemieckim napiszemy oddzielnie.

Rz.

Ludowcy, P. P. S. i Str. Pracy wspólnie na manifestacji ludowców

Warszawa. Dnia 4 bm odbyło się poświęcenie sztandaru Str. Ludowego w Regułach gmina Skorosze, w obecności około 3.000 uczestników. W uroczystości wzięły udział delegacje P. P. S. i Str. Pracy. Po nabożeństwie w Pęcinach odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru przez wiceprezesa zarządu woj. S. L. Imieniem Str. Pracy składał życzenia J. Lewoski, imieniem P. P. S. — W. Strzelecki. Zebranie zagaił prezes powiatu Kasperlik, poczem do zebranych przemówił owacyjnie witany kpt. Schramm z Jarosławia.

Braterstwo robotników i chłopów

Jarosław. Na otwarciu zjazdu wiciowców z Małopolski Wschodniej w Jarosławiu, przewodniczący zjazdu p. Kojder, witając przedstawicieli socjalistycznej młodzieży akademickiej ze Lwowa T. U. R. z Przemyśla oraz jarosławskiego P. P. S. zakończył powitanie następująco: „Walczymy o te same ideały, o te same zasady, co i robotnicy. Nasza współpraca i współdziałanie musi się potęgować z dnia na dzień. Walczymy o sprawiedliwość i demokrację, dlatego klasa robotnicza i klasa chłopska winny się wzajemnie dzielić swoim dorobkiem i wzajemnie sobie pomagać w każdej pracy".

Serdeczne powitanie Kompanii Obrony Narodowej

Warszawa. W tym roku po raz pierwszy w historii wojskowości polskiej wzięły udział w manewrach kompanie Obrony Narodowej. Obecnie wracają one z ćwiczeń, będąc bardzo serdecznie witane przez obywateli tych miast, z których się rekrutują. Niezwykle spontaniczny charakter miały powitania na Śląsku i w Małopolsce Wschodniej. Znajduje to równocześnie oddźwiek u żołnierzy tych oddziałów n. p. w takiej postaci, że kompania z Zor na Śląsku przeznaczyła cały swój żołd na Fundusz Obrony Narodowej. Świadczy to o dużym wyrobieniu obywatelskim i patriotycznym oddziałów Obrony Narodowej

Melduję posłusznie

Na przód czy w tył?

Pisma donoszą, że kapitan Roscol Turner, eliminując Thomsona Trophy osiągnął na torze wyścigowym w Claveland zawrotną szybkość 452 km. na godzinę.

Rekord zdawałoby się wspaniały. Ale w tejże chwili osiągnięto inny rekord.

Około 50 lat temu wprowadzono w Londynie tramwaj konny. Z tej okazji młody wówczas dziennikarz Bertram Milles napisał reportaż o swej podróży tym tramwajem (chociaż może wówczas słowo „reportaż" nie zostało jeszcze wynalezione), podróży z Marble Arch przy wyjściu z Hyde Parku przez City do Algabe. Podróż ta trwała 22 minuty.

Obecnie tenże pan, o 50 lat starszy przejechał tę samą przestrzeń samochodem. Jazda trwała 29 minut.

O 7 minut dłużej. Z tym postępem przy trudnościach komunikacyjnych jest, jak widzimy, niezupełnie wyraźnie. Jeśli Mills uzna, że za jego czasów było lepiej, to nie można będzie odmówić mu racji.

Wypadek z Millsem może być i napewno będzie wykorzystany przez różnych panów, którzy zawodowo zajmują się ustaleniem celów ludzkości i stawianiem pytań w rodzaju „Quo vadis, Europa?"

A więc cyfamy się? Bo przecież chyba postęp nie polega a tym, by koń biegł prędzej od samochodu?

Te 2 rekordy są poniekąd skrótem całego biegu dziejów ludzkości w ostatnich czasach.

Idziemy naprzód i jednak cofamy się, 2 kroki na przód, a ile w tył? Mamy wspaniałe wynalazki, które doprowadzają do minimum konieczność pracy ludzkiej i mamy miliony bezrobotnych zgłębiliśmy jak nigdy dotąd wszystkie prawie tajemnice natury a jednak ogromna część ludzi — to analfabeci, wiemy o warunkach, jakie potrzebne są do tego, by człowiek był zdrowy i szczęśliwy, a mimo to istnieją nadal wojny i głód.

A więc cofamy się? Nie, tylko nie zastosowaliśmy dotąd wszystkich zdobyczy cywilizacji do życia codziennego, stąd ta ogromna dysproporcja między możliwościami a rzeczywistością, stąd taki chaos w gospodarce światowej, stąd wreszcie rekord p. Millsa.

(mir)

PROKLAMACJA KANC. HITLERA

Norymberga. Pat. Proklamacja kanclerza Hitlera, odczytana dziś podczas uroczystości otwarcia kongresu partyjnego przez gauleitera Wagnera:

Proklamacja kanclerza Hitlera rozpoczyna się od stwierdzenia, że koła towarzyszy partyjnych, którzy zebrali się w tym roku w Norymberdze niezmiernie się rozszerzyły.

W dalszym ciągu daje kanclerz Hitler obraz zmagań się i walk partii narodowo — socjalistycznej. Specjalny nacisk kładzie przy tym kanclerz na walkę z największym wrogiem Rzeszy niemieckiej — międzynarodowym żydowstwem.

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz Hitler: przed kilku tygodniami jeden z dzienników angielskich twierdził, iż pragnę zawrzeć pakt z kilku państwami, ponieważ w przeciwnym razie nie mógłbym stanąć w tym roku przed kongresem partii. Nie mam tego zamiaru. Staję przed wami, moi dawni towarzysze, bez paktu, ale z 7 nowymi okręgami partyjnymi (gau), z moją własną ojczyzną. Są to wielkie Niemcy, które po raz pierwszy objawiają się dziś w Norymberdze.

Ten powrót Marchii Wschodniej do Wielkiego Imperium Niemieckiego wkłada na nas dodatkowe zadania na zbliżający się rok.

Następnie kanclerz oświadczył: Niemcy posiadają obecnie tylko dwie istotne troski gospodarcze: brak robotników w ogóle robotników specjalistów w szczególności w przemyśle oraz brak robotników rolnych.

„Dzięki energicznym zarządzeniom naszego towarzysza Goeringa — powiedział kanclerz — mogliśmy pomimo zbiorów niedostatecznych roku poprzedniego, uzyskać znaczne rezerwy, jednakże, należy w dalszym ciągu być oszczędnym. Niemniej jednak należy wzmocnić produkcję, by dać wałuciе niemieckiej prawdziwe pokrycie. Zagadnienie produkcji, usunięcie bezrobocia — mówił dalej kanclerz — nie jest zagadnieniem płac. Gospodarcza doktryna narodowo — socjalistyczna głosi, iż zwiększenie produkcji stanowi jedynie prawdziwe zwiększenie płacy.

Ogólnie mówiąc gospodarstwo niemieckiej jest zbudowane w ten sposób, iż może w każdej chwili istnieć niezależnie od innych krajów. Udało się to nam osiągnąć. Już obecnie można pogrzebać ideę blokady Niemiec.

Należy zapewnić całkowicie pod względem materialnym istnienie naszego gospodarstwa na własnej podstawie żywotnej. Tylko wtedy armia niemiecka będzie mogła w każdej chwili wziąć pod swą opiekę wolność i interesy Rzeszy.

Niemcy będą wówczas posiadały dla każdego niezwykłą wartość, jako przyjaciel i sojusznik.

Jeżeli mówię te słowa z okazji 10-go kongresu partii, czynię to w świadomości iż epoka odosobnienia Niemiec została zakończona. Niemcy uzyskały jako przyjaciół wielkie i potężne mocarstwa światowe.

Niebezpieczeństwo bolszewickiego zniszczenia narodów — mówił dalej kanclerz — staje się bardziej groźne niż kiedykolwiek, w tysiącach wypadków spostrzegamy wysiłki mikroba żydowskiego, tej plagi światowej. Mogę powiedzieć w moim imieniu i w imieniu wszystkich, jak głęboko jesteśmy radzi, widząc, iż inne wielkie mocarstwo światowe europejskie podziela naszą koncepcję i wyciągnęło z niej konsekwencje w duchu zdecydowanym.

Bez względu na to, jaką będzie ewolucja faszyzmu i nar. — socjalizmu, dobrze jest dla nas wszystkich iż posiadamy ten pogląd intelektualny i to wspólne stanowisko, które nas zbliża bardziej do punktu widzenia lu dzkiego, oddalając od bezsensu i zniszczenia. Kiedy rankiem 12 marca sztandar nowej Rzeszy poniesiono poza granicę, nie był on — jak dawniej — symbolem zwycięscy, ale symbolem jedności, która oddawna obejmowała wszystkich Niemców. Flaga wojenna, którą nasza młoda armia zaniosła wówczas do nowej prowincji, stała się symbolem wiary w zwycięstwo dla naszych braci Marchii Wschodniej, symbolem nowych, Wielkich Niemiec".

„Zjazd partyjny Wielkich Niemiec"

Norymberga. Pat. Dziś przed południem otwarty został w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo — socjalistycznej. Zjazd zagaił zastępca kanclerza Hitlera min Hess.

Z kolei minister Hess powitał przybyłe na kongres delegacje zagraniczne. Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich pod przewodnictwem Farinacciego oraz przedstawicieli falangi hiszpańskiej.

Min. Hess oznajmił w swym przemówieniu, że tegoroczny kongres na życzenie kanclerza Hitlera nazwany został „zjazdem partyjnym Wielkich Niemiec".

Aresztowanie gdańskiego obywatela za wielkie malwersacje

Warszawa. W poniedziałek wieczorem policja aresztowała obywatela gdańskiego 52-letniego Jakuba Treickenmana, dyrektora fabryki ekstraktów garbarskich w Warszawie. Aresztowanie nastąpiło na telegraficzne żądanie władz gdańskich, które domagają się wydania Treickenmana z powodu skargi jednej z firm zagranicznych, mającej siedzibę w Gdańsku. Firma jest poszkodowana na przeszło pół miliona zł.

Treickenmana, który zajmuje w Warszawie luksusowe mieszkanie przy ul. Frascati, osadzono w areszcie, ale dotąd nie wydano go władzom gdańskim, bowiem władze sądowe oczekują nadejścia z Gdańska do Warszawy dokumentów stwierdzających winę przemysłowca. W nocy z poniedziałku na wtorek wyjechało do Gdańska w sprawie Treickenmana 2 adwokatów.

Rasizm - przeciw Polakom

Wiadomości jakie nadchodzą z Brazylii budzić muszą nasze najwyższe zaniepokojenie o los ćwierćmilionowej rzeszy zamieszkałych tam Polaków — ale stanowią równocześnie groteskowe wręcz oświetlenie tak modnej w pewnych u nas kołach teorii... rasizmu.

Od czasu przewrotu faszystowskiego, dokonanego w ubiegłym roku przez prezydenta Vargasa, los mniejszości narodowych w Brazylii ogromnie się pogorszył. Nie uniknęli również ucisku brazylijscy Polacy.

Kolonia Polska, licząca około 250 tysięcy ludzi, zamieszkała zwarta masą głównie na terenie stanu Parana, zamieniła swa wytężoną, gigantyczną wręcz pracą dzikie, pokryte nieprzebytymi borami tereny tego stanu w kraj rolniczy, doskonale zagospodarowany. Rzecz jasna, że będąc lojalnymi obywatelami Brazylii i biorąc udział w jej kulturalnym życiu, Polacy zachowali jednak swą narodową łączność z Macierzą, kultywując język i kulturę polską.

Ostatnio nagonka nacjonalistyczna przeciw Polakom urosła do rozmiarów niebywałych. Wydane przeciw nim zarządzenia równają się wyjęciu ludności polskiej z pod ochrony prawa. Zabroniono używania języka polskiego i to zarówno w szkołach jak i w pracy kulturalno — oświatowej licznych polskich stowarzyszeń. Zabroniono księżom polskich kazań a wiernym polskich modlitw.

Obłęd nacjonalistyczny brazylijskich faszystów osiągnął jednak swój szczyt w nagonce rasistowskiej skierowanej przeciw Polakom. „Uczeni" brazylijscy — nie ustępujący swą mentalnością kolegom z Niemiec, no i niektórym z Polski — doszli do wniosku, że szczytem doskonałości rasowej jest... brunet, o oczach czarnych i cerze śniadej, południowej. Poczęto zarzucać Polakom ich nordycki (!) wygląd, szydzić z ich jasnych włosów i oczu !!

Sądzimy, że nasze miarodajne czynniki zainteresują się losem brazylijskiej Polonii. Niemniej — ta brazylijska nauka kruczowłosego rasizmu może otworzy oczy zwolennikom naszych domorosłych ideologów rasizmu — na odmianę nordyckiego.

Strajk głodowy pariasów przed domem Gandhiego

Bombaj. Pat. 17 przedstawicieli najniższych klas społeczeństwa hinduskiego wyruszyło z Nagpur do Wardhaa gdzie zamieszkuje MahatmaGandhi, zapowiadając, że zasiądą przed jego domem i ogłoszą strajk głodowy, dopóki żądania polityczne pariasów nie będą spełnione. Demonstranci domagają się, aby conajmniej jedno stanowisko ministra w rządzie centralnych prowincji było powierzone działaczowi, walczącemu o prawa najniższych klas ludności Indii. Gandhi, jako przewódca kongresu hinduskiego, którego przedstawiciele mają większość w parlamencie centralnych prowincji, ma decydujący wpływ na formowanie rządu.

Hasło „satyagraha" — tzn. bierny opór i cywilne nieposłuszeństwo bez stosowania gwałtu — rzucone przez Gandhiego, jako środek walki przeciwko W. Brytanii, obecnie — jak na ironię losu — zwraca się przeciw ko niemu samemu, bowiem strajk głodowy pariasów przed domem Gandhiego jest typowym objawem stosowania biernego oporu.

Wieści z Polski i świata

WARSZAWA. W woj. tarnopolskim dokonano ostatnio szeregu zmian na stanowiskach starostów i wicestarostów.

KOWNO. Prasa litewska komunikuje, że w najbliższym czasie mają się rozpocząć litewsko - sowieckie rokowania handlowe. W rokowaniach tych ma się dążyć do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

CZERNIOWCE. W znanym uzdrowisku rumuńskim Baile Herculane oberwanie się chmury i deszcze wywołały wielkie szkody. Wiatr powyrywał drzewa z korzeniami i uszkodził przeszło połowę domów w uzdrowisku.

CZERNIOWCE. W Satu Mare w Siedmiogrodzie wybuchła silna epidemia tyfusu i czerwonki, skutkiem czego zmarło kilkoro dzieci i jedna kobieta. Celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii władze zarządziły m. in. zniszczenie kilkudziesięciu centnarów zepsutych owoców, przeznaczonych na sprzedaż.

CITTA DEL VATICANO. Dziś rano zmarł na udar serca kardynał Camilla Laureni, prefekt św. Kongregacji Obrzędków.

HORODENKA. Do Horodnicy w pow. horodeńskim, woj. stanisławowskiego, przyjechała ekspedycja Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, celem rozpoczęcia poszukiwań za miedzią.

NORYMBERGA. Na skutek zarządzenia kanclerza Hitlera dziś przed południem w tutejszym Meistersingerkirche namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss — Inquart przekazał pod opiekę nadburmistrza Norymbergi Siebla insygnia koronne byłego cesarstwa niemieckiego. W uroczystym akcie przekazania insygniów wzięli udział czołowi przywódcy partii i przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

PORTO ALEGRE. Donoszą z Buenos Aires o uchwaleniu przez parlament argentyński specjalnego prawa o opiece nad robotnikami, wstępującymi w związek małżeński. Prawo takie stało się niezbędnym gdyż wiele przedsiębiorstw wymuszało od pracowników formalne zobowiązanie do pozostawania w stanie wolnym, a po ożenieniu się zwalniało ich. Nowe prawo przewiduje grzywnę od 1000 do 100000 pesów, gdy robotnik w podobnej sytuacji zostanie wydalony z pracy w ciągu 12 miesięcy po ożenie niu się.

TULUZA. Komisja Chetwooda dla wymiany jeńców w Hiszpanii opuściła Tuluzę dla nawiązania kontaktu bezpośredniego z rządem Barcelony i z rządem w Burgos.

Po przybyciu do Barcelony komisja brytyjska złożyła wizytę prezydentowi Azana.

TALLIN. Pisma estońskie donoszą, że na wodach zatoki fińskiej w ciągu ostatnich dni odbywają się wielkie manewry floty sowieckiej. W miejscowości Koiwisty słychać co noc silną strzelaninę, od której w mieście tym drżą domy.

TALLIN. Nad miastem w dalszym ciągu unoszą się kłęby dymu, który nadciąga od granicy sowieckiej. Z powodu dymu ludzie chorują.

TOKIO. Tajfun, który przeszedł nad centralną częścią Japonii, spowodował pożar miasta Hili pod Takozka. Płomienie zniszczyły 2000 domów. Wśród ludności jest bardzo wiele ofiar katastrofy. Tajfun trwa nadal i kieruje się na północny wschód Japonii.

TOKIO. Ubiegłej nocy wybuchł na półwyspie Noto za zachodnim wybrzeżu środkowej Japonii wielki pożar, który strawił prawie doszczętnie ważne osiedle rybackie Mimimachi. Pastwą ognia padło przeszło 1500 domów, a około 7000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Zanik O. N. R-ów

Warszawa. (Tel). Ogólna uwagę zwraca zahamowanie akcji ONR „Falanga", kierowanej przez p. Bol. Piaseckiego. Jest zastój w pracy organizacyjnej i wydawniczej. W ub. roku mimo wakacji „Falanga" działała bardzo aktywnie. Do działaczów z różnych ośrodków organizacyjnych przedstawiciele „Falangi" zwracają się o pomoc. Jeszcze gorzej powodzi się „Związkowi Młodej Polski" założonemu przez p. Bol. Piaseckiego na skutek porozumienia z p. Kocem w maju ub. r., a prowadzonemu przez p. Rutkowskiego. Kiedy p. Rutkowski wyprowadził ZMP ze „Służby Młodych OZN", zapewniał, że swój związek będzie dalej prowadził. Dziś jednak z tego ZMP nie ma już nic, a p. Rutkowski objął funkcje skromne go urzędnika w jednej z fabryk w Warszawie.

WRZESIEŃ **7** środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa, Reginy

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w środę ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego komedia znanego autora węgierskiego Władysława Bus-Feke te'go p. t. „Jan". W świetnej tej komedii, poruszającej z umiarem i pogodą aktualny temat nierówności klas społecznych występią: Zdzisław Mrozowski w roli tytułowej, Hanna Brechocka w głównej roli kobiecej, w innych: K. Fabisiak, A. Klońska, R. Wroński, oraz H. Bielska, A. Fuzakowski i W. Kolwas. Sztukę przetłumaczoną przez dra Włodz. Jampolskiego przygotował scenicznie reż. J. Karbowski, dekoracyjnie K. Gajewski. — „Jan" powtórzyony będzie jutro w czwartek.

W piątek po cenach zniżonych komedia L. Verneuil'a i O. Berra „Pociąg do Wenecji".

Plan przedstawień: Środa 7. IX. „Jan" Czwartek 8. IX. „Jan". Piątek 9. IX. „Pociąg do Wenecji".

Repertuar kin

ADRIA: „Świecznik królewski" (Luiza Rainer, Wiliam Powel) i „Cyganie, który skradłeś serce me".

APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn, Gary Grant).

ATLANTIC: „Więzień z wyspy diabelskiej" (Warner Baxter) i „Kalif z Bagdadu" (Eddie Cantor).

DOM ŻOŁNIERZA: „Trójka hultajska" (Sielański, Woliński).

LOPP: „Wielka grzesznica" (Pola Negri)

PROMIEŃ: „Zawiniłam" (Danielle Darrieux).

STELLA: „Łódź śmierci" i „Życie na dnie morza Adriatyckiego".

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabella, Powell, Schildkraut).

UCIECHA: „Druga młodość" (Gorczyńska, Stępowski).

WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry

FOTOPLASTIKON (szczepańska 5): „Sumatra" (egzotyczna wyspa).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W.: Tygrys Esznapuru
CZWARTAK Arena życia i Pan minister
PALLACE Córka Szanghaju
CASINO Radość życia

Repertuar kin radomskich

APOLLO Zgrzeszyłam
ADRIA Ich stu i ona jedna oraz Bunt załogi
CZARY W sieci wywiadu i Skrzydła nad Honolulu

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7 zawiadamia że z dniem dzisiejszym czynne są znowu — po feriach wakacyjnych — następujące przychodnie:

PORADNIA DLA CIĘŻARNYCH w piątki od godz. 10 — 12;

PORADNIA DLA NIEMOWLĄT I DZIECI w piątki od godz. 12 — 13;

PORADNIA PRAWNO — SPOŁECZNA dla biednych i opuszczonych matek we wtorki od godz. 18 — 19 i w piątki od godz. 12 — 13.

Z wedrówki po pierwszorzędnych salonach mody

Zbliża się jesień i czas pomyśleć o ciepłych, wygodnych i pięknych w wykonaniu strojach. Czas pomyśleć, co nowego w barwach i formach przynosi ta pora roku, któ ra dla każdej eleganckiej pani przysparza tyle trudnych problemów do rozwiązania.

Udajemy się więc w wędrówkę po najlepszych salonach mody. A więc przede wszystkim do znanej w Krakowie **firmy Manieckiego przy ul. Batorego 1.**

Wita nas sam p. Maniecki, który przed paru dniami wrócił z kilkutygodniowej pod róży z zagranicy, gdzie studiował najnowszy styl mody damskiej. Przeróżne pisma krajowe i zagraniczne, rozrzucone na stołach dostarczają miłej dla oka rozrywki. W rozmowie z p. Manieckim dowiadujemy się, że odbywał on kilkuletnią praktykę w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, a już od 15 lat prowadzi w Krakowie swój magazyn mód, utrzymując stały kontakt z europejskimi centralami. Jego modele znane są w całej Polsce z licznych rewii mód.

P. Maniecki z ogromną troskliwością i uwagą dogląda każdej pracy w swym zakładzie, a jak piękne wyniki daje ta praca, o tym powie każda z tych pań, które tak licznie odwiedziły Salon Manieckiego i które go jeszcze odwiedzą.

Ale mężczyźni mają także swoje kłopoty w dziedzinie mody. Ci — niech się udadzą przede wszystkim do **Szymona Wnęka, św. Jana 13, I. p., b. pracownika p. Zipnera.**

Wnęk od 10 lat prowadzi swe przedsiębiorstwo i jest jednym z najpoważniejszych mistrzów mody męskiej.

Nie wysokie ceny doskonale wykonanie, fachowa obsługa ściągają do salonu Wnęka niezliczonych gości, którzy niejedno swe zwycięstwo... w bitwie serc — zawdzięczają troskliwości mistrza.

I z dnia na dzień wzrasta ilość cenionego zakładu nie tylko w Krakowie, ale i w szeregu innych miast Polski.

R. 337/338

Straszna śmierć pod kołami pociągu

W dniu wczorajszym w Bronowicach Małych miał miejsce wstrząsający wypadek. Pod pociąg pospieszny zdążający do Krakowa rzucił się nieznany mężczyzna około 20 lat. Koła lokomytywy, odcięły nieszczęśliwemu głowę i rękę. Natychmiast zawiadomiona policja ustaliła, że przejechanym jest Franciszek Kowalówka dorożkarz, zamieszkały w Rakowicach. Przyczyn samobójstwa nie zdołano na razie ustalić. Zwłoki przewieziono do Zakł. Medyc. Sądowej.

Wypadł z tramwaju na ul. Lwowskiej

W dniu dzisiejszym o godz. 7-mej rano na ulicy Lwowskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Jadący tramwajem Malter Abraham wypadł na jezdnię gdy wóz był w pełnym pędzie. Doznał on ciężkiego potłuczenia miednicy, oraz obrażeń na całym ciele. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Dlaczego

Dlaczego chodniki na 3-cim moście tramwajowym, nie są dotychczas naprawione. Chodniki pozostawiają wiele do życzenia, zwłaszcza w czasie deszczu, gdy owe wyboje zamieniają się w stawki wody.

O ile odpowiednie czynniki zapomniały—to nie zaszkodzi przypomnieć. Most tramwajowy dziury na chodnikach.

Zboczeniec sprofanował zwłoki dziewczyny

Wielkie poruszenie wywołała w Prokocimiu ohydna zbrodnia zboczeńca nekrofila. Przed paru dniami pochowano na cmentarzu w Prokocimiu dziewczynę lat 17, która zmarła po dłuższej chorobie wyniszczającej organizm.

W nocy zboczeniec odkopał grób, rozbił trumnę i sprofanował zwłoki, następnie pokrajał trupa. Po dokonaniu czynu skradł ubranie zmarłej. Miejscowa policja wszczęła śledztwo i jest już na tropie zboczeńca.

Samobójstwo nieznanego mężczyzny w Parku Jordana

Przechodnie w Parku Jordana zauważyli jakiegoś mężczyznę na ławce, który wił się w boleściach. Na zapytanie nie udzielił żadnych wyjaśnień. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził że nieznany osobnik wypił większą ilość denatury w celu samobójczym. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Na krakowskim bruku

Handlarz węgla ukradł zegarek

Do mieszkania Emilii Maszory przy ul. Limanowskiego L. 54 wszedł nieznany mężczyzna i przedstawił się jako handlarz węgla, który ma do zbytu tani węgiel.

Podczas pertraktacji z Emilią Maszora sprytny handlarz ukradł zegarek damski srebrny marki „Omega" z łańcuszkiem.

Poszkodowana oblicza swoją stratę na sumę 100 złotych.

Zbiegł z masłem

Na placu Wolnica nieznany osobnik widząc nadchodzącego dyżurnego posterunkowego porzucił jakiś pakunek i zaczął uciekać. Okazało się, że w porzuconym pakunku znajdowało się 5 kg masła, które nieznany ów uciekinier skradł. Masło zdeponowano na IV Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej L. 65.

Aresztowany za udział w bójce

Stanisław Namysłowski lat 20 robotnik zam. przy ul. Mazowieckiej L. 73 wziął czynny udział w bójce, która spowodowała ciężkie uszkodzenie ciała u niejakiego Józefa Szostaka, rolnika zam. przy ul. Mazowieckiej L. 75 i został za to aresztowany.

Ofiara hitleryzmu

Londyn. Pat. „News Chronicle" donosi, że w obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł baron Lesser, jeden z przywódców austriackich legitymistów.

Wojska chińskie bronią się zaciekle

Tokio. Pat. Wojska japońskie posuwają ce się od strony łańcucha górskiego Tapieh tworzącego granicę pomiędzy trzema prowincjami Anhwei, Hupeh i Honan czynią stałe postępy. Druga silna kolumna japońska, operująca wzdłuż linii kolejowej Lung hai, zagraża przecięciem południowego odcinka linii Pekin — Hankau. Jednocześnie wojska japońskie w południowej części pro wincji Szansi i w północnym Honanie na północ od rzeki Żółtej zajęły pozycje na północnym brzegu rzeki.

Lotnictwo japońskie bombardowało w poniedziałek Sinyang, powodując zniszcze nie obiektów wojskowych.

Wojska chińskie przerwały tamę nad rze ką Żółtą w pobliżu Wenhsien, starając się powstrzymać postępy wojsk japońskich.

Przerwa wynosi ok. 100 m. Okoliczne miejscowości zostały zalane.

Rzym. Pat. Dziś rano przybyła do Neapolu na pokładzie „Terekuni Maru" misja Mandżukuo. W porcie powitał gości podsekretarz stanu MSZ Bastianini.

Tokio. Pat. Wojska japońskie zajęły dziś po krwawych walkach miasto Kwangtsi, będące nader ważnym ośrodkiem strategicznym oddalonym o 140 klm. od Hankou

Wrzenie wśród robotników niemieckich

Waldenburg. Bezrobotni z Waldenburgu na Śląsku niemieckim, którzy przeciwstawili się wysłaniu ich do przymusowych robót drogowych, z powodu bardzo niskich płac, zostali przez Gestapo aresztowani, a następ nie policyjnymi samochodami odstawieni do pracy. Rodziny nie zostały zawiadomione do jakich miejscowości wywieziono aresztowanych.

Saarbrücken. W Zagłębiu Saary i Palaty nacie rozpoczęto poraz pierwszy kolportaż nielegalnego czasopisma „Echo ludowe Za głębia Saary i Palatynatu".

Pismo kolportuje się w kopalniach, domach robotniczych, przez rozrzucanie, a nadto przez wkładanie do skrzynek listowych przy mieszkaniach.

Gliwice. W Gliwicach na Śląsku Niemieckim zostało aresztowanych 4 robotników, którzy nie wykonali rozkazu stawienia się do przymusowych robót w oddziałach pracy. Trzech z aresztowanych skazano po 3 miesiące aresztu, jednego na trzy tygodnie.

Wiedeń. Aresztowani w Wiedniu z końcem sierpnia socjaliści w liczbie 45 zostali przekazani władzom sądowym, które wygotowują akt oskarżenia, zarzucający aresztowanym kontakt z marksistami w Paryżu, Pradze i komunistami w Moskwie.

Zburzenie miasta Dżenin podnieciło ruch arabski

Aleppo. Pat. Wśród tutejszego społeczeństwa arabskiego mnożą się protesty przeciw zniszczeniu miasta Dżenin w Palestynie przez wojska brytyjskie.

Jerozolima. Pat. W starej dzielnicy Jerozolimy zostali zabici dziś w południe dwaj Arabowie, którzy uchodzili za szpiegów, działających z ramienia władz mandatowych Na targu arabskim w Haifie zabity został wystrzałem rewolwerowym przewódca Arabów chrześcijan. Towarzyszący mu Arab został ciężko ranny. Dowództwo wojsk brytyjskich zatwierdziło dziś 4 wyroki śmierci wydane przez sąd wojenny na Arabów. W całej Palestynie doszło wczoraj i dziś do szeregu utarczek między arabskimi aktywistami a brytyjskim wojskiem, względnie policją. Na zachód od Ramleh zabity został żydowski policjant, drugi zaś ciężko ranny. Również w jednym z osiedli na drodze Hai fa — Tel - Aviv zabity został żydowski po licjant. Niedaleko od Jerozolimy dokonano zamachu na pociąg, przy czym wykoleiła się lokomotywa. Ruch kolejowy na linii Jerozolima — Lidda uległ przerwaniu.

Sensacyjny proces w Pińczowie

Przewoził mięso z rzeźni

wozem do transportowania zwłok ze szpitala na cmentarz

Po kilkakrotnych odraczaniach, odbyła się w Pińczowie rozprawa sądowa w sprawie głośnego przewozu mięsa wieprzowego z rzeźni miejskiej w Pińczowie do poszczególnych rzeźników i masarzy. Na ławie oskarżonych zasiedli: burmistrz m. Pińczowa p. Józef Książek, lekarz weter. i kierownik rzeźni p. Konstanty Gibałka i woźnica Antoni Krysiński

W świetle aktu oskarżenia i przewodu sądowego cała sprawa przedstawia się następująco: radny miejski Stanisław Wiktor Kobierski, będący zarazem członkiem komisji sanitarnej i opiekunem społecznym, dowiedziawszy się, że zarząd miejski wynajął do przewożenia mięsa z rzeźni do sklepów Antoniego Krysińskiego i wiedząc o tym, że Krysiński zawodowo przewozi zwłoki ze szpitala powiatowego na cmentarz tym samym wozem, gdyż innego nie posiada, zameldował o tym staroście pow. dr. Karolowi Wimiarzowi. Starosta zarządził niezwłocznie wizję lokalną, która udała się na miejsce i zbadała wóz. Okazało się, że nie był on przepisowym do rozwożenia mięsa, gdyż był to zwyczajny wóz rolniczy w półkoszkach. Komisja na miejscu nie powzięła żadnego postanowienia.

Na rozprawie sądowej żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Cały szereg świadków nie wniósł nic ciekawego do sprawy. Niektórzy twierdzili, że wóz jaki oglądali był czysty, dlaczego jednak starosta dr. Winiarz zabronił z miejsca rozwożenia w dalszym ciągu mięsa tym wozem — nie umieli wyjaśnić.

Ciekawe były zeznania radnego Kobierskiego. Zeznał on mianowicie, że skoro tylko powiadomiono go o wynajęciu Krysińskiego do rozwożenia mięsa z rzeźni do rzeźników zainteresował się tą sprawą natychmiast, gdyż wiedział dobrze, że Krysiński ma tylko jeden wóz, na którym wywozi trupy. Co gorsza po sprawdzeniu osobiście stwierdził, że w przeddzień rozwożenia przezeń mięsa wieprzowego wywiózł on na cmentarz zwłoki zmarłej na tyfus brzuszny. Trumna wtedy była niedopasowana i przeciekała materia z rozkładających się zwłok. Fakt ten widział świadek osobiście i stwierdził nadto w kancelarii parafialnej przyczynę zgonu. Wóz w chwili oglądania go przez komisję był brudny, a szczelinach półkoszków widniały jeszcze pozostałe z trumny trociny.

Sąd zapowiedział na dzień następny ogłoszenie wyroku.

Sensacyjna ta sprawa, która w swoim czasie wywołała w Pińczowie duże poruszenie jest w dalszym ciągu tematem rozmów w mieście.

Tysiąc dolarów za jedną sylabę

Najlepiej płatnym autorem w Ameryce jest słynny angielski pisarz G. B. Shaw, któremu żadne wydawnictwo amerykańskie nie da niższego honorarium wierszowego, niż po dolarze za słowo, przy czym oblicza się także i znaki przestankowe. Z takiego obrachunku powstają sumy, któreby przeraziły niejednego wydawcę europejskiego.

Ale to jeszcze nic. Jedna z wytwórni filmowych w Ameryce zorganizowala niedawno konkurs na najlepszy tytuł dla nowego filmu. Ze 132.000 nadesłanych odpowiedzi, pierwszeństwo przyznano niejakiemu Roy Harrisowi, pomocnikowi mechanika za — jak na nasze stosunki — bardzo przeciętny tytuł „Ludzie serca". Za tę drobnostkę otrzymał Harris nagrodę w wysokości 5.000 dolarów. W tekście amerykańskim nagrodzony tytuł liczby zaledwie 5 sylab, za jedną więc sylabę otrzymał Roy Harris po 1.000 dolarów!

Zwycięzca konkursu zaproszony został do Hollywoodu, gdzie go fetowano z wielką pompą i przy udziale wszystkich gwiazd wytwórni. Harris oświadczył, że nie chce konkurować z „G. B. S.", lecz za wygrane pieniądze założy sobie samochodowy zakład mechaniczny.

Za 2 miliony zł wezmą Niemcy u nas zboża i nasion w przeciągu 3 mies.

W okresie wrzesień-listopad b. r. mamy wyeksportować do Niemiec, w myśl zawartego świeżo w Zakopanem nowego układu gospodarczego polsko-niemieckiego, zboża za 1 miln. zł. roślin motylkowych i nasion za 2 miln. zł. Kontyngent dla zboża nie jest na ten okres, jak twierdzą w kołach gospodarczych zbyt wysoki, natomiast dość znaczny jest dla roślin motylkowych i nasion. Dostawy nasze mają objąć również rynek b. Austrii.

Coraz więcej pijemy piwa

Spożycie piwa w Polsce w sierpniu r. b. osiągnęło dalszy wrost. Według danych Związku Browarów i Słodowni R. P., browary sprzedały ogółem na rynku wewnętrznym 210.000 hl. piwa wobec 205.090 hl. w lipcu r. b., który wykazał już wysoką konsumcję. W porównaniu z sierpniem 1937 r. spożycie piwa wzrosło o 62 000 hl., czyli o 41.8%.

W pierwszych 8-miu miesiącach r. b. browary sprzedały w kraju 1.078.000 hl. piwa, czyli o 117.000 hl. t. j. o 19.1% więcej aniżeli w analogicznym okresie 1937 r. Konsumcja piwa w Polsce jest jednakże pomimo wszystko znacznie niższa, niż w bardzo pomyślnych latach 1929/30. W okresie od 1 sierpnia 1937 r. do 31 lipca 1938 r. skonsumowano o 45.3% mniej, aniżeli w okresie od 1 lipca 1929 r. do 30 czerwca 1930.

Zabili listonosza i zrabowali mu dwa tysiące złotych

Wielkie poruszenie wśród ludności w powiecie dolińskim wywołało zamordowanie listonosza wiejskiego Franciszka Stefaniszyna. Stefaniszyn jechał na rowerze ze Spasa do Strutynia Wyżnego wioząc ze sobą 2 tysiące zł. W polach oddano do niego szereg strzałów rewolwerowych, które ugodziły go w brzuch pierś i rękę. Po dokonaniu zabójstwa mordercy zrabowali Stefaniszynowi pieniądze a zwłoki wraz z rowerem ukryli w konopiach.

Wszczęte natychmiastowe dochodzenie policyjne nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Wieś i przestępczość

Z prowadzonych od kilku lat przez ministerstwo sprawiedliwości badań kryminalno biologicznych, w formie statystycznych zestawień, wynika, że większość więźniów w Polsce pochodzi ze środowiska wiejskiego. Ciekawe są cyfry, ilustrujące stosunek procentowy przestępców rekrutujących się ze wsi, w zależności od ilości mieszkańców wsi i miast w Polsce.

W r. 1934 67.9 proc. więźniów pochodziło ze środowiska wiejskiego, w 1935 r. 67.15 proc, w 1936 r. 65.95 proc. Według spisu ludności w 1931 r. ludność wiejska w Polsce stanowi 72.38 proc. ogółu ludności, a więc procent przestępców jest stale mniejszy.

Najwięcej przestępców rekrutuje się z małych gospodarstw i wyrobników rolnych. Według statystyki za 1934 r. tylko 17.33 proc. więźniów pochodziło z gospodarstw posiadających ponad 10 morg ziemi, w 1935 r. było ich już tylko 15.11 proc. a w 1936 r. 12.9 proc.

Kobiety przestępczynie pochodzą mniej więcej w połowie tylko ze wsi.

Najstarsza kobieta Niemiec nosi nazwisko „Olszewski"

Prasa niemiecka zamieszcza notatki z fotografiami najstarszej kobiety, żyjącej dziś w Niemczech. Jest to nie jaka Wlihelmina „Olszewski", niewątpliwie poprostu „Olszewska". Skończyła ona niedawno 107 lat, a fotografie przedstawiają ją wraz z córką i zięciem, liczącymi już po 80 lat.

Zbiór ziemniaków będzie zły

Według opinii większości rolników, tegoroczne plony ziemniaków nie zapowiadają się nadzwyczajnie, a to z powodu dużej ilości chorób i grzybków. Wobec tego należy się liczyć z nieco zmniejszonym zbiorem ziemniaków w tym roku w stosunku do dobrego zbioru w roku ubiegłym. Plony buraków natomiast zapowiadaja się dobrze.

Zupełnie bez kominów i o 100 m. dłuższy od „Quen Mary" będzie nowy olbrzym morski

Budowa olbrzyma oceanicznego „Quen Mary" przez Anglie wywołała w swoim czasie we Francji niepokój, spowodowany groźbą odebrania „Normandie" „błękitnej wstęgi Atlantyku". Jeszcze wtedy, obok podjętej przebudowy „Normandie", niektórzy konstruktorzy francuscy podjęli pracę nad zaprojektowaniem nowej rewelacji w tej dziedzinie. Plany te są już na ukończeniu i stały się zapowiedzia kompletnej rewolucji na polu techniki okrętowej.

Nowy olbrzym transatlantycki ma być przede wszystkim o 100 metrów dłuższy od „Quen Mary", czyli przekroczy długość pół kilometra. Zasada nowoczesnej linii opływowej uwzględniona będzie w jaknajszerszej mierze. Co jest jednak sensacja niebywałą, statek nie będzie posiadał zupełnie kominów, a na niskim pokładzie znajdować się będa tylko dwa małe maszty sygnałowe. Spaliny odprowadzane będą w kierunku poziomym do tyłu okrętu. Konstruktorzy liczą, że nowy okręt zdoła osiągnać stałą przeciętną szybkość 37 węzłów, co pozwoli mu na przebycie Atlantyku w 3½ doby.

Poza więc rekordowymi zdolnościami, statek będzie sensacją przede wszystkim dla oka laika, przyzwyczajonego do obrazu okrętu z kilkoma smukłymi dawniej, a dziś krótkimi kominami.

Wzrost wkładów w P. K. O. w sierpniu 1938 r,

W miesiącu sierpniu wkłady, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy wzrost,

Stan wkładów oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym zwiększył się o 8 miln. zł. i wynosił na koniec sierpnia b. r. 811 miln. zł.

W tym samym czasie PKO wydała 52.561 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 31. VIII. b. r. ogółem 3.298.512.

40% rob. niemieckich pracuje po 60 godzin tygodniowo

Francuski minister marynarki, Sampinchi, odwiedził w tych dniach Brest. W przemówieniu do robotników zaznaczył on, że należy wytężyć wszystkie siły na obronę Francji, przeprowadzając odpowiednią reformę czasu pracy, jeśli brać pod uwagę stale zbrojące się Niemcy, u których robotnicy pracują w 32% przez 45 godzin tygodniowo, 22% 48 godzin, a nawet 40% pracuje do 60 godzin.

W Birmie się śmieją a u nas płaczą

Angielska ekspedycja do Birmy, wielkiej prowincji brytyjskiego Imperium natrafiła w miejscowości mało zbadanej o nazwie Kumaon, na następujące dziwne zdarzenie:

W osadzie Kwariku znajduje się wielu tubylców, którzy jeszcze nigdy w życiu nie oglądali białych. W tej właśnie miejscowości zebrała się grupa tubylców kobiet, przystrojonych w różne świecidełka, kolczyki, naramienniki i inne ozdoby metalowe w okół namiotów obozu ekspedycji angielskiej. Zasłuchane były mianowicie tubylcze kobiety w melodie, wydobywając ąsię z patefonu. Po chwili jeden z Anglików założył nowa płytę, nagrana przez znaną włoska śpiewaczkę koloraturową Galli Turci. Za ledwie jednak pierwsze tony arii operowej poczęły się dobywać z aparatu, gdy zgromadzeni tubylcy Kwariku wybuchnęli powszechnym śmiechem. Koloraturowa partia operowa przyprawiła mieszkańców tych dzikich okolic o bezustanny śmiech. Zdziwiony tym przewodniczący ekspedycji zmienił płytę, nadając wesoła humoreskę wokalną. Na głos tej melodii tubylcy natychmiast przestali się śmiać, stojąc wszyscy ponuro wpatrzeni w szybko obracającą się płytę „żałobnej melodii".

Międzynarodowy Kongres Ekonomistów w Krakowie

W dniach od 18 do 21 b m. obradować będzie w Krakowie VIII Europejski Zjazd Towarzystwa Ekonomicznego. Badania ekonometryczne są nowym kierunkiem w ekonomice, polegającym na mierzeniu zjawisk ekonomicznych przy pomocy bogatego zastosowania metod i środków statystycznych względnie matematycznych.

Zjazd krakowski nastąpi bezpośrednio po Międzynarodowym Kongresie Statystycznym, jaki będzie obradował w Pradze do dnia 17 b. m. skąd większa ilość uczestników przyjedzie wprost do Krakowa. Dotychczas udział w zjeździe krakowskim zgłosiło szereg wybitnych uczonych zagranicznych i polskich ze znanym statystykiem prof. A. L. Bowley'em, prezesem Międzynarodowego Towarzystwa Ekonometrycznego na czele.

Walka z plagą szczurów w Polsce

Ministerstwo opieki społecznej wydało ostatnio okólnik do urzędów wojewódzkich, Komisariatu Rządu m. st Warszawy i starostw w sprawie walki z plagą szczurów.

Plaga szczurów jest ciągle w Polsce aktualną i nadal wymaga prowadzenia wytężonej walki. Szczury bowiem nie tylko wyrządzają wielkie szkody materialne, ale również w wysokim stopniu sprzyjają szerzeniu się chorób. Odszczurzanie miast i osiedli odbywać się będzie według nowego zarządzenia planowo. akcja ma być przeprowadzana dwa razy do roku (wczesną wiosną i wczesną jesienią), oraz na całym oznaczonym obszarze równocześnie Szczególnie baczna uwaga zwrócona będzie na miejsca silnie zagrożone plagą szczurów, jak zakłady lecznicze, sanatoria, magazyny żywnościowe, piekarnie, młyny, rzeźnie sklepy, hotele itp.

Znikła wyspa, z której padły pierwsze strzały w wojnie austriacko-serbskiej

Rząd jugosłowiański prowadził już od dłuższego czasu prace regulacyjne przy ujściu rzeki Sawy do Dunaju. Wskutek tego przeprowadzono szereg zmian, a między innymi połączono dotychczasową wyspę, noszącą jeszcze turecką nazwę Hadi ze stałym lądem, tak że wyspa ta przestała istnieć.

Wyspa Hadi przeszła do historii, swego czasu była na niej wybudowa na silna forteca turecka Kalimegdau. Z niej to, po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austrię, która stała się początkiem wybuchu wojny światowej, padły pierwsze strzały, które od dał patrol austriacki do żołnierzy serbskich.

Ludzie wysocy umierają młodo

Amerykańskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe nie zaniedbują żadnej okoliczności, któraby nie mogła stanowić podstawy do matematycznych obliczeń kalkulacji ogłoszeniowych. Są zatem prace prowadzone, które starają się wyświetlić, jakie okoliczności fizjologiczne wpływają na krótsze czy dłuższe życie ubezpieczonych. Szereg prac na przykład poświecono zagadnieniu: jaki wpływ na długość życia posiadają zbyt długie ręce i nogi, nienaturalność w budowie kośćca ludzkiego, przerosty systemu gruczołowego itp. Na podstawie tych badoń ustalono, że wysocy ludzie umierają młodo, począwszy właśnie od olbrzymów, popisujących się w cyrku. Dla osób, których wysokość wynosi ponad 2.20 metry obliczono, że śmiertelność przeciętnie wypada w 34 roku życia. Stwierdzono dalej, że najwyższy wiek, osięgnięty przez tych olbrzymów wyniósł 45 lat.

Prawa murzynów w Ameryce

W Bostonie, nakł. „The Cristopher Publishing House", ukazała się książka Fitzhugh Lee Styles'a p. t. „Negroes and the Law" (Murzyni i Prawo), która zajmuje się prawnym stanowiskiem Murzynów w społeczeństwie amerykańskim. Wprawdzie jest ono zawarowane Konstytucją, jednakże z różnych powodów jest ono stale fałszywie interpretowane ze szkodą oczywiście dla czarnej rasy. Autor, który sam pochodzi z mulatów, stara się w swej pracy wykazać niesprawiedliwość białych w traktowaniu swych czarnych braci, obywateli amerykańskich, obficie cytując biblię, konstytucję, kodeksy, traktaty, a nawet gazety. Zwłaszcza staje w obronie podsądnych murzynów, którzy zawsze są krzywdzeni przez sądy amerykańskie. Pod koniec autor cytuje długi szereg wybitnych prawników pochodzenia murzyńskie go, którzy wiele zdziałali dla obu ras. Książka Lee Stylesa ukazuje czytelnikowi europejskiemu cienie cywilizacji amerykańskiej.

175.000 zł na scenariusz filmowy

Oficjalny organ wydawców angielskich, „The Publishers Circular" podaje, że powieściopisarz Nevi Shute otrzymał od pewnej wytwórni filmowej Ł 7.000 za prawo sfilmowania jego powieści pt. „Ruined City" (Zburzone miasto). Książka ta ukazała się dopiero w lipcu br. na rynku angielskim. Nawet, jak na stosunki angloamerykańskie jest to suma zawrotna; 175.000 złotych za sam scenariusz. prócz honorarium wydawcy za książkę — tyle nie wynosi nawet Nagroda Literacka im. Nobla!

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

80) POWIEŚĆ

— Dobrze — za godzinę przyjdę po ciebie. Ilse. wołał do aparatu, jesteś naprawdę nieocenioną. boską kobietą.

Wyskoczył z łóżka, pobiegł do łazienki i stojąc w wannie pod strugą ciepłej wody, szybko oprzytomniał.

W obszernym pokoju konferencyjnym, zmienionym obecnie na poczekalnię, siedziało już sporo osób. Przeważnie członkowie klubu i garstka optymistów z listami polecającymi do kierowników zdjęć lub reżysera, chcących za wszelką cenę dostać się do filmu, w przekonaniu o swym jeszcze nieodkrytym ale wrodzonym talencie marzących o karierze. sławie, majątkach — — — Siedziały teraz optymistki z utlenionymi włosami, melancholijnie rozwartymi oczami o smętnych spojrzeniach a la Greta Garbo i czekali młodziency na zawołanie ich do pokoju reżysera, przygładzając tymczasem małe wąsiki i fryzurę, mając im nadać podobieństwo do pana Adolfa Menjou. Biedni, biedni optymiści. Ile trudów, zabiegów i czasu kosztowało ich uzyskanie takiego listu polecającego wędrującego po przeczytaniu go do kosza. uzyskującego prawie zawsze ten sam rezultat. Ze słodkim uśmiechem, świadczącym o niezwykłej przyjaźni i zadowoleniu z tak szczęśliwego odkrycia nowego talentu, lub typu, oświadczał pan dyrektor, reżyser, lub kierownik zdjęć, że adres łaskawej pani będzie natychmiast zanotowany w manuskrypcie obok roli, którą właśnie — — — i że za jakie dwa do trzech tygodni dostanie łaskawa pani telefonicznie, lub pisemnie zawiadomieniekiedy ma się zgłosić do atelier, cełem — — — Salonowe wierzgnięcie nogami, eleganckie odprowadzenie do drzwi — — — Czasem padła uwaga w postaci — ta byłaby dla mnie za chuda — tamta za gruba — ten adres musimy zachować, może.. Pan dyrektor uśmiechał się znacząco, przymrużając jedno oko — — —

Optymistki udawały się do domu, szczęście rozsadzało im piersi, nadzieja zrobienia kariery i marzenie o sławie odbierały im spokój, targały nerwy, ograbiały ze snu. Wszyscy znajomi i krewni wiedzieli, że Liselott, Annamarie lub Hildegrad będą grały w filmie, one same czuły się już wielkimi artystkami dla których światło reflektorów, powietrze w atelier i zapach szminki były tak chleb powszedni, a gdy po upływie trzech względnie czterech tygodni, zawiadomienie pisemne, lub telefoniczne jeszcze nie nadeszło i zniecierpliwione Liselott, Annamarie lub Hildegard udawały się do firmy, dowiadywały się, że film już dawno jest skończony, że rolę ich grała najzwyklejsza statystka z klubu, a winę ponosi pan dyrektor, który nie zapisał adresu, a odpowierdzialność złożył na reżysera, reżyser na kierownika zdjęć, ten na pomocnika, pomocnik na pannę biurową, aż w końcu pan dyrektor lub reżyser chcąc się ich pozbyć, dał im najświętsze słowo honoru, że w następnym filmie z całą pewnością, nie ulega najmniejszej wątpliwości ———

I optymiści starali się znowu o listy polecające, protekcje, znajomości, znowu owi Menjou szukali po kawiarniach, knajpach i innych lokalach ludzi mogących ich zapoznać z kierownikami zdjęć, wydawali ostatnie grosze na kawy i likiery, znowu owe utlenione Grety Garbo i Marleny Dietrich biegały za protekcjami po drogach wiodących przez upokorzenie, zaparcie się siebie, łóżka — — —

Znowu szerokie otwarte drzwi do pokoju pana reżysera...

— Następny pan lub pani — proszę bardzo — —

Tak powoli przyszła kolej na Ilsę i Otwierckiego. Weszli równocześnie. Angażował pan Meyer, kierownik produkcji w firmie „Netro". Przystojny, o znakomitej postawie i niezwykle inteligentnym wyrazie twarzy, nie zdradzającym pochodzenia semickiego, był pan Herbert Meyer duszą firmy. On starał się o kapitał do produkcji, on pertraktował z autorami i zatwierdzał przyjęcie manuskryptu, on obsadzał teraz role, rólki i epizody. Kierownik zdjęć Schönberg, ograniczał się do notowania tych nazwisk które mu Meyer dyktował.

Równoczesne wejście Ilzy i Otwierckiego nie było Meyerowi na rękę. Jak z jednej strony wyraźne zadowolnie odbiło mu się na twarzy na widok Ilzy, tak obecność Otwierckiego była dla niego krępująca.

— Pan, zwrócił się od razu do niego, obejmie w tym filmie już tyle razy kreowaną przez pana postać dziennikarza. Trzy dni po trzydzieści marek.

— Proszę bardzo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Najdalej idące ustępstwa Pragi

Londyn. Pat. Komunikat urzędowy, wydany w poniedziałek wieczorem w Pradze po posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów i sygnalizujące ogłoszenie w najbliższym czasie wniosków rządowych w sprawie Niemców sudeckich, komentowany jest przez dzisiejszą ranną prasę brytyjską **jako zapowiedź że daleko idące ustępstwa** Pragi na rzecz Henleina są faktem dokonanym. Stwierdzając, że ustępstwa czeskie poczynione zostały pod naciskiem W. Brytanii — prasa angielska określa nowe koncesje nazywając je planem Nr. 4, jako maksymalnie zbliżone do 8 żądań Henleina ogłoszonych w Karlovych Varach. Jeden tylko punkt programu Henleina ma budzić jeszcze zastrzeżenia Pragi, a mianowicie swoboda szerzenia ideologii narodowo — socjalistycznej wśród Niemców sudeckich.

Praga. Pat. Cała prasa dzisiejsza zamieszcza komunikat o wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego ministrów, odbytym pod przewodnictwem prezydenta Benesza.

Prasa czeska aprobuje wszystko, co może doprowadzić do odpręeżnia wewnątrz państwa i w Europie. Poza tym dzienniki podkreślają że w ostatnią niedzielę nie zanotowano żadnych zajść pomiędzy ludnością czeską a Niemcami sudeckimi.

Paryż. Pat. Zarządzenia wojskowe rządu opublikowane w komunikacie poniedziałkowym, przyjęte zostały we Francji bardzo spokojnie.

Dzienniki paryskie, komentując zarządzenia, nazywają je najprostszymi zarządzeniami ostrożnościowymi

O ile komunikat o odwołaniu urlopów w formacjach wojskowych przyjęty został z zupełnym spokojem, o tyle duże wrażenie wywołują ostatnie wiadomości z Pragi, o poniedziałkowym 4-o godzinnym posiedzeniu gabinetu czeskiego i o nowych, tym razem rzekomo definitywnych propozycjach rządu czechosłowackiego pod adresem Niemców sudeckich. W Paryżu krążą pogłoski, że nowe propozycje, których ogłoszenie ma nastąpić w środę, będą miały charakter tak daleko idących ustępstw czeskich, że oznaczać mają po prostu kapitulację rządu praskiego, na którą rząd ten zdecydować się musiał pod naciskiem W. Brytanii.

Praga. Pat. Premier Hodża przyjął dziś rano Ashtona Gwatkina, a po południu posła niemiecko — sudeckiego Kundta, którego poinformował o przebiegu wczorajszego posiedzenia komitetu politycznego ministrów u prezydenta Benesza.

Praga. Pat. Zarząd partii niemiecko — sudeckiej komunikuje, że Berlin zarządził w dn. 15 i 16 października br. zwołanie wielkiego zjazdu partii niemiecko — sudeckiej. W kongresie wezmą udzał delegaci partii z całej Czechosłowacji. Jako miejsce kongresu wyznaczono m. Usti (Aussig) nad Łabą.

Berlin. Pat. Z Pragi donoszą: W kierowniczych kołach partii niemiecko — sudeckiej nic dotychczas nie wiadomo jakoby rząd przyjął 8 punktów deklaracji Henleina ogłoszonej w Karlovych Varach. Partii niemiecko — sudeckiej nie przedstawiono ani tzw. trzeciego, ani też czwartego planu rządu czechosłowackiego.

Delegacja Niemców sudeckich nie została dotychczas (do późnych godzin popołudniowych) zaproszona do premiera Hodży, aby zapoznać się z nowymi projektami rządu praskiego. W ciągu dzisiejszego wieczoru nastąpić ma rozmowa delegacji partii niemiecko — sudeckiej albo z premierem Hodżą albo z prezydentem.

Londyn się nie nie pokoji

Londyn. Pat. Zarządzenia wojskowe Francji potraktowane zostały przez dzisiejszą poranną prasę brytyjską bardzo spokojnie i przeszły w dziennikach bez większego wrażenia. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa brytyjska, oceniając te informacje jako posiadające mniejsze znaczenie, zamieściła doniesienia na ten temat na dalszych stronicach dzienników. M. in. w ten sposób ocenił zarządzenia francuskie, co jest bardzo znamienne, — „Daily Herald", organ Labour Party.

Londyn. Pat. Lord Halifax złożył dziś wizytę w hotelu bułgarskiemu królowi Borysowi.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr. w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I. strona w l łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-18